

Narkotyki w amerykańskiej polityce zagranicznej

24 czerwca 2009

II wojna światowa spowodowała drastyczny spadek konsumpcji narkotyków, która osiągnęła w Ameryce najniższy poziom od ponad pół wieku. Gdy liczba uzależnionych od heroiny spadła z 200 000 w 1924 r. do ok. 20 000 w latach 1944-1945 pojawiła się nawet nadzieja, że uzależnienie przestanie być zaliczane do głównych problemów społecznych tego kraju. Jednak w okresie powojennym, w przeciągu jednej zaledwie dekady, problem nielegalnego handlu heroiną powrócił ze zwielokrotnioną siłą. Aby zrozumieć przyczyny tego procesu, konieczne jest zwrócenie uwagi na sposób prowadzenia amerykańskiej polityki zagranicznej, a w szczególności rolę, jaką odegrały w niej tajne operacje CIA.

W 1946 r. amerykański wywiad wojskowy przyczynił się do wypuszczenia na wolność głównego nowojorskiego mafiozo i jednego z najbardziej utalentowanych gangsterów epoki, Charlesa „Lucky” Luciano. Burmistrz Nowego Jorku, Thomas E. Dewey, ogłosił, że jego ponad 30 letni wyrok zostanie złagodzony z uwagi na to, że Luciano wspomagał wysiłki wojenne „nakłaniając innych do dostarczenia informacji dotyczących możliwych ataków wroga” na Sycylii, z której pochodził i która stanowiła pierwszy etap inwazji wojsk alianckich na Italię. Gangstera deportowano w roku 1946 r. do Włoch. W przeciągu dwóch następnych lat rząd USA deportował w ten sam sposób ponad stu innych mafiozów, przy pomocy których Luciano, w krótkim czasie, był w stanie stworzyć międzynarodowy syndykat narkotykowy, będący jedną z najbardziej znaczących organizacji mafijnych w historii światowego przemytu narkotyków. Organizacja kierowała operacją transportu morfiny z Bliskiego Wschodu do Europy, przetwarzała ją na heroinę i następnie przemyciała dużą jej część do USA, przyczyniając się do wzrostu liczby uzależnionych z 20 000 w 1945 r. do 60 000 w 1952 r. i

150 000 w 1965 r. Do produkcji heroiny wykorzystywana była na początku jedna z najbardziej renomowanych włoskich kompanii farmaceutycznych, Schiaparelli. Z biegiem czasu, na skutek obostrzeń prawnych, koncern Schiaparelli przestał uczestniczyć w procederze, a Luciano stworzył sieć tajnych laboratoriów do produkcji heroiny na Sycylii i we francuskiej Marsylii, której kryminalne podziemie tworzyła kooperująca z nim mafia korsykańska.

Warto podkreślić, że odpowiedzialnym za zarządzanie finansami mafijnego imperium handlowego w USA był partner Charlesa Luciano, Meyer Lansky, który przeszedł do historii ekonomii jako pionier techniki wprowadzania nielegalnych środków finansowych do obiegu, czyli tego, co potocznie nazywamy „praniem pieniędzy”. Wykorzystując wprowadzoną w Szwajcarii w 1934 r. ustawę, gwarantującą bezwzględną tajemnicę bankową, Lansky zakupił szwajcarski bank, w którym przelewał nielegalne środki finansowe, tworząc system tzw. „shell companies” (spółek podstawionych), spółek holdingowych i zagranicznych kont bankowych.

Z Europy narkotyki przemycane były do USA bezpośrednio przez port w Nowym Jorku lub szlakiem karaibskim, przez Hawanę. Ważnym strategicznie obszarem Morza Karaibskiego zarządzała, zamieszkująca na Florydzie, rodzina Santo Trafficante. Przez blisko 20 lat sojusz mafijny Luciano-Lansky-Trafficante odgrywał najważniejszą rolę w międzynarodowym handlu heroiną.

Zgodnie z raportem Federalnego Biura ds. Narkotyków, „za sprawą hojnie wręczanych wynagrodzeń Luciano zdołał zaprzyjaźnić się z wieloma kubańskimi dygnitarzami. Stworzył szczegółowy plan działania, w którym Karaiby stanowić miały handlowe centrum operacyjne. Kuba miała stać się głównym ośrodkiem wszystkich międzynarodowych transakcji narkotykowych”.

Przyczyną rozwoju tak gigantycznej, światowej struktury handlowej były skomplikowane wydarzenia polityczne we

Włoszech, jakie przyniosła II wojna światowa.

„Do czasu rozpoczęcia II wojny światowej działalność mafii [sycylijskiej] ograniczała się do kilku rozrzuconych i działających niezależnie ugrupowań, które można było zlikwidować, gdyby problemy społeczne wyspy zostały z należytą troską potraktowane” – oceniał uznany ekspert w temacie historii sycylijskiej mafii, Michele Pantaleone. Jednak „okupacja aliantów odrodziła mafie, (...) umożliwiając jej zdobycie silnej władzy politycznej”. Musimy zdać sobie sprawę, że wiodącą siłą w walce z faszyzmem i niemiecką okupacją we Włoszech była robotnicza partia komunistyczna, której popularność w pierwszej połowie 1944 r. wzrosła dwukrotnie. Pod koniec tego roku, mobilizując 500 000 robotników w samym tylko Turynie organizacja ta potrafiła, mimo silnych represji gestapo, wstrzymać produkcję przemysłową miasta przez okres 8 dni. Podziemny zbrojny ruch oporu osiągnął w tym czasie liczbę 150 000 członków. Taki rozwój wypadków nie był niestety akceptowany przez amerykańskich strategów militarnych, którzy zamiast z robotnikami zdecydowali się współdziałać ze środowiskiem mafijnym (metody praktykowane zresztą w Nowym Jorku). Współpraca ta przybrała na znaczeniu w okresie powojennym w walce zarówno z włoskim jak i francuskim ruchem robotniczym, które stanowiły pierwszy cel ataku powołanej wówczas do życia Centralnej Agencji Wywiadowczej. Pierwsze demokratyczne wybory w wolnych Włoszech w 1948 r., prowadzone przy finansowym i propagandowym współudziale CIA, w atmosferze „bezprzykładnego fanatyzmu i werbalnej agresji”, pamiętane są jako wydarzenie, podczas którego włoska opinia publiczna miała okazję dowiedzieć się m.in., że w krajach komunistycznych „dzieci wysyłają swoich rodziców do więzień”, a co gorsze: „ludzie pożerają własne dzieci”.

Handel narkotykami w amerykańskiej polityce miał i ma bardzo ważne znaczenie. Jego poznanie pomaga zrozumieć, w jaki sposób funkcjonuje właściwie każda hierarchia państwowa. Narkotyki, stanowiące główny towar międzynarodowej wymiany handlowej,

odgrywają w polityce imperium amerykańskiego dwie decydujące role.

W polityce wewnętrznej, prowadzonej oficjalnie, służą po pierwsze do mobilizacji olbrzymiego potencjału gospodarczego w walce z przestępczością (czyli w walce państwa z własną ludnością) – a więc przede wszystkim stwarzają możliwość czerpania zysków z konstrukcji i utrzymania więzień, produkcji sprzętu policyjnego, pojazdów, broni, łodzi czy samolotów, itp. oraz z działania intratnej administracji sądowniczej. Po drugie są doskonałym sposobem kreowania programów politycznych, opartych na technice wytwarzania zewnętrznych zagrożeń, dzięki którym możliwe jest uzyskanie poparcia opinii publicznej i środków finansowych (z podatków) dla działań militarnych na terenie obcych państw (np. Kolumbia, Nikaragua, Afganistan). Społeczeństwo straszone jest śmiercionośną naturą używek, które są też, jak uczy państwo, przyczyną przerażających dewiacji w sferze moralnej i psychicznej obywateli. Ta sfera, napiętnowana prawem, związana jest z dystrybucją i konsumpcją.

Drugie bardzo ważne znaczenie narkotyków (które Peter Dale Scott określił jako „deep politics”) związane jest z nieujawnianą społeczeństwu (i nie podlegającą represjom prawnym) działalnością tajnych służb państwowych, takich jak CIA. Wiążą się z tym: produkcja narkotyków, międzynarodowe usługi bankowe (pranie pieniędzy) i gigantyczne zyski. Zyski z produkcji narkotyków, głównie heroiny i kokainy, zapewniają doskonały sposób utrzymania skorumpowanych, a więc zależnych i kooperujących reżimów państwowych, których rolą, w imperium amerykańskim, jest umożliwienie korporacjom przemysłowym wolnej eksploatacji bogactw naturalnych. Bez nich nie mógłby funkcjonować przemysł Zachodu. W tej drugiej roli narkotyki nie są ani groźne ani szkodliwe, a wręcz pomocne i niezastąpione, o czym mieliśmy szansę przekonać się np. przy okazji ujawnienia największego skandalu politycznego administracji Ronalda Reagana, nazywanego aferą Iran-Contra,

kiedy to niespodziewanie obywatele Stanów Zjednoczonych dowiedzieli się, że wysocy funkcjonariusze państwowi wykorzystywali fundusze z handlu kokainą do finansowania amerykańskich celów politycznych w Ameryce Środkowej.

Podsumowując, z uwagi na swą wyjątkową zyskowość, produkcja narkotyków jest w bardzo praktyczny sposób wykorzystywana przez władzę imperium i reprezentowany przez nią system finansowy. Wysoką dochodowość to gigantyczne przedsięwzięcie gospodarcze zawdzięcza ograniczonemu dostępowi konsumentów do towaru, w warunkach, w których dystrybucja i konsumpcja są napiętnowane prawem. Rzecz jasna, taki mechanizm handlowy funkcjonować może tylko pod jednym warunkiem: społeczeństwo nie może rozumieć jego zasad.

Autor: Zbigniew Jankowski

Źródło: Spliff

BIBLIOGRAFIA

1. A. W. McCoy, The Politics of Heroin. CIA Complicity in the Global Drug Trade, Lawrence Hill Books, Brooklyn, NY, 1991, s. 24-44.
2. P.D. Scott, The Road To 9/11. Wealth Empire, and the Future of America, University of California Press, 2007, s. 267.